

Przemo DBM, Pojeb

przystań chwalić się kogo znasz
żadnego z nich nie znam
kiedyś miałem takich ziomów
których dziś już nie znam
teraz mam już o czym gadać
z człowiekiem po przejściach
i szczerze, to ciągle nie czuje
najmniejszej potrzeby
się z kurw*** jednać!

blockbustery
tu kur* ciągle urwane filmy
od ciągłego picia na hejnał
żeby przez chwilę zapomnieć
nie musieć przeżyć całego życia na klęczkach

chcesz żyć inaczej
nie poddajesz się
starasz wyrwać się z getta
nagle spostrzegasz że nic to nie dało
skończyłeś tak samo jak reszta
cóż...

siedzimy z ekipą do rana
bo mamy temat
ty siedzisz z ekipą do rana
bo ktoś ma z nich temat
mówię o pakietach
nie mierzonych w giga a gettach
nie możesz mnie kupić
nie jestem na sprzedaż
więc proszę cię przestań mi mówić
jak mam żyć!

wciąż lecę jak pojeb
z flow lecę jak pojeb
chcę więcej – biorę
i robię swoje
wciąż lecę jak pojeb
z flow lecę jak pojeb
jak nie łapiesz – to mnie puść...
jeszcze raz DBM

możesz wynieść mnie na kopach
byle na piedestał
nawijałbym tak jak ty
gdybym kogoś przedrzeźniał
nie przeceniaj możliwości
wiem, na to cię nie stać
zbyt długo patrzyłem na takich jak ty
żeby myśleć że nie muszę nic zmieniać
ten rap leci do was na bloki, wiochy i przedmieścia
nawijałbyś też tak?
słaby żart, nawet byś nie śmiał
jestem asem w tej tali kart
gadam ze śmierciom jak Polikarp
od przytakiwania boli kark
tego nie robią
już nawet jeśli to mnie pozbawi bezpieczeństwa
idę pod prąd jak...
jak komiwojażer bo jeżdżę po ludziach
co mi pokażesz jeśli wezmę udział
nic!
wiec pierd* twoją zabaw i robię co chcę!

siedzimy z ekipą do rana
bo mamy temat
ty siedzisz z ekipą do rana
bo ktoś ma z nich temat
mówię o pakietach
nie mierzonych w giga a gettach
nie możesz mnie kupić
nie jestem na sprzedaż
więc proszę cię przestań mi mówić
jak mam żyć!

wciąż lecę jak pojob
z flow lecę jak pojob
chcę więcej – biorę
i robię swoje
wciąż lecę jak pojob
z flow lecę jak pojob
jak nie łapiesz – to mnie puść...
jeszcze raz DBM